Krzysztof Maciejewski

MIKROEKONOMICZNE UWARUNKOWANIA WIEJSKIEGO RYNKU PRACY

Wstęp

Wszechstronne rozpoznanie przyczyn trudnej sytuacji na rynku pracy, a szczególnie na wiejskim rynku pracy, a tym bardziej określenie tendencji rozwojowych na tym rynku, wymaga analizy wielu różnorodnych czynników je warunkujących, obok uwarunkowań makroekonomicznych, również czynników mikroekonomicznych. Stąd też celem niniejszego opracowania jest określenie charakteru i siły oddziaływania mikroekonomicznych czynników na zmiany wielkości i strukturę podaży i popytu na siłę roboczą.

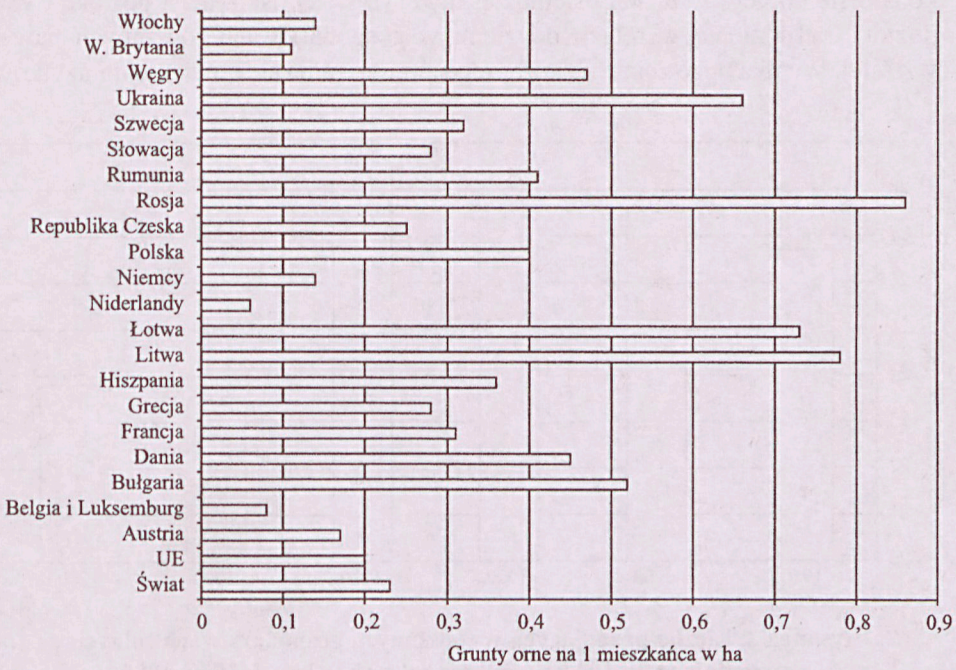
Wychodząc z założenia, że wiejski rynek pracy stanowi integralną część szeroko rozumianego rynku siły roboczej, do podstawowych zagadnień mikroekonomicznych warunkujących jego funkcjonowanie należy zaliczyć: relacje pomiędzy pracą żywą a innymi czynnikami wytwórczymi, relacje pomiędzy zatrudnieniem a wydajnością pracy, a także poziom i strukturę dochodów ludności wiejskiej i rolniczej oraz zasoby infrastrukturalne wsi.

1. Relacje pomiędzy pracą żywą a ziemią

Racjonalna produkcja jest możliwa tylko pod warunkiem zachowania właściwych

proporcji między wszystkimi trzema podstawowymi czynnikami wytwórczymi, tj. ziemią, pracą i kapitałem. Te trzy czynniki są w znacznym stopniu zastępowalne. „Całe więc zadanie od strony ekonomicznej sprowadza się do takiego doboru poszczególnych technik produkcji, w drodze substytucji poszczególnych czynników, aby przy danym nakładzie uzyskać jak najwyższy efekt"[1]. Brak właściwych relacji pomiędzy zasobami siły roboczej, ziemi i majątku produkcyjnego prowadzi do ich nieefektywnego wykorzystania.

Ziemia, jako czynnik produkcji szczególne znaczenie odgrywa w produkcji rolniczej, gdyż jest nie tylko miejscem zlokalizowania produkcji, ale również aktywnie w niej uczestniczy. W 2001 roku w ogólnej powierzchni kraju użytki rolne stanowiły około 18,4 mln ha (58,8%). W użytkowaniu gospodarstw indywidualnych w 2001 roku znajdowało się 15 550 tys. ha użytków rolnych (84,5%). Gospodarstwa te o powierzchni powyżej 1 ha użytków rolnych, których liczba w 2001



Rysunek 1. Grunty orne przypadające na 1 mieszkańca w ha w wybranych krajach w 1998 roku

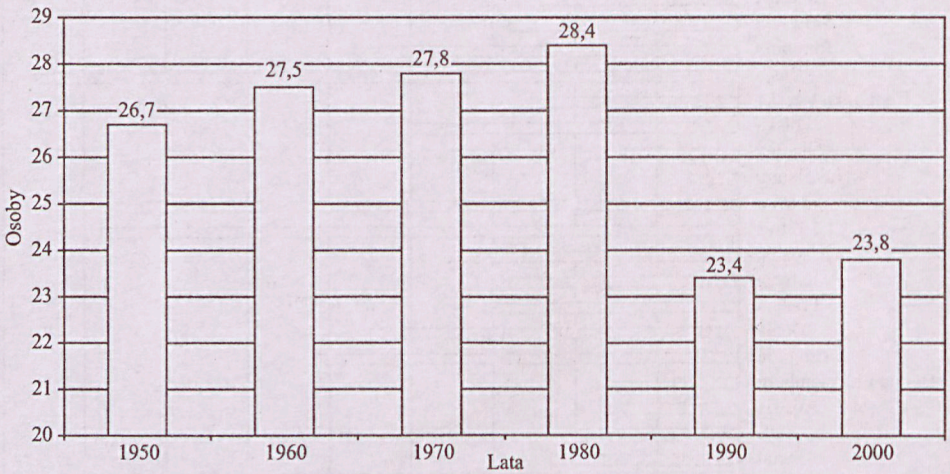
Źródło: Rocznik Statystyczny Rolnictwa 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 297–298.

[1] K. Ratajczak, *Postęp techniczny oraz wydajność pracy w warunkach przechodzenia rolnictwa do gospodarki rynkowej*, w: *Rolnictwo polskie w gospodarce rynkowej*, pod red. nauk. B. Wojciechowskiej-Ratajczak, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań 1994, s. 6 i 7.

roku wynosiła 1881,6 tys., gospodarowały na 13 450 tys. ha, tj. średnio na gospodarstwo przypadało 7,1 ha użytków rolnych[2].

Polska dysponuje dużymi zasobami ziemi przypadającymi na jednego mieszkańca w porównaniu z innymi państwami świata, a zwłaszcza Europy (rys. 1.) i o niskiej jakości. Stwarza to warunki do względnie ekstensywnej produkcji rolnej pozwalającej na zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego. Jednak mimo dużego obszaru gruntów rolnych rolnictwo polskie charakteryzuje się dużą liczba pracujących przypadających na 100 ha użytków rolnych, szczególnie duże zatrudnienie pod tym względem jest w gospodarstwach rodzinnych. W ciągu 50 lat, od roku 1950 do 2000 zatrudnienie w rolnictwie zmniejszyło się zaledwie o 29,1%[3].

Ze względu na stosunkowo stabilny, w długim okresie, skład osobowy rodziny chłopskiej poprawa relacji praca – ziemia może głównie dokonać się w wyniku zwiększenia powierzchni ziemi, jaką użytkuje gospodarstwo. W sposób znaczący zmniejszenie liczby pracujących przypadających na 100 ha użytków rolnych dokonało się dopiero w latach osiemdziesiątych (rys. 2.). Natomiast do roku 1980 poziom zatrudnienia w relacji do ziemi w gospodarstwach rodzinnych nawet wzrastał. Wynika to ze znacznie szybszego zmniejszania się powierzchni użytków



Rysunek 2. Liczba pracujących w rodzinnych gospodarstwach rolnych przypadająca na 100 ha użytków rolnych w latach 1950–2000

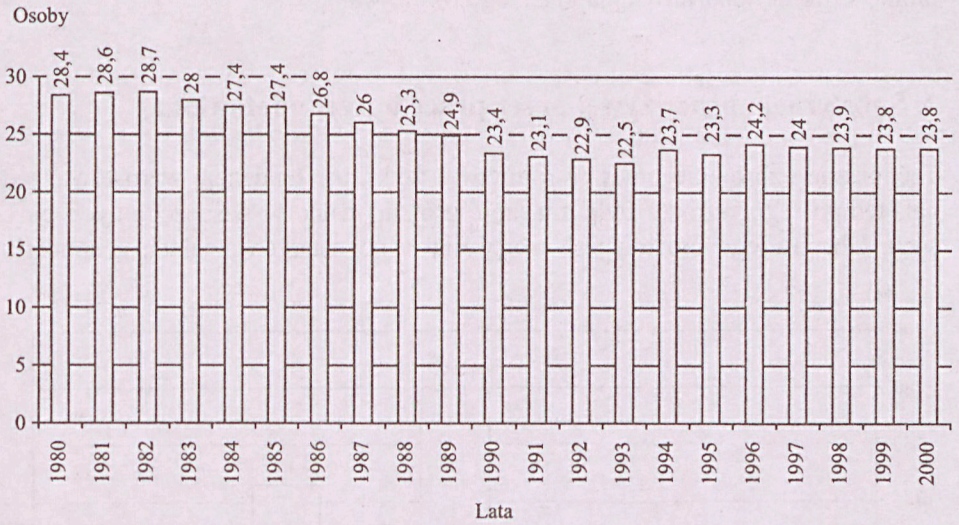
Źródło: Polska 1918–1988, GUS, Warszawa 1989, s. 35 i 133; Rocznik Statystyczny Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej 1986, GUS, Warszawa 1987, s. 26; Rocznik Statystyczny 1991, GUS, Warszawa 1991, s. 316; Rocznik Statystyczny Rolnictwa 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 10 i 61.

[2] Rolnictwo w 2001 r., http://www.stat.gov.pl/serwis/nieregularne/rolnmictwo2001.htm, z dnia 4.07.2002 r.

[3] Rocznik Statystyczny 1991, GUS, Warszawa 1991, s. XXIV i XXV; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. X L i XLI oraz obliczenia własne.

rolnych w stosunku do spadku liczby pracujących. Wolne tempo zmniejszania się zatrudnienia w rodzinnych gospodarstwach rolnych należy uznać za główną przyczynę utrzymywania się rozdrobnionej struktury obszarowej gospodarstw.

Lata osiemdziesiąte to w zasadzie okres zmniejszenia się zatrudnienia przypadającego na jednostkę powierzchni (rys. 3.). Dopiero po tym roku następuje



Rysunek 3. Liczba pracujących w rodzinnych gospodarstwach rolnych przypadająca na 100 ha użytków rolnych w latach 1980–2000

Źródło: Rocznik Statystyczny Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej 1986, GUS, Warszawa 1987, s. 26; Rocznik Statystyczny 1991, GUS, Warszawa 1991, s. 93 i 321; Rocznik Statystyczny 1994, GUS, Warszawa 1994, s. 119; Rocznik Statystyczny 1997, GUS, Warszawa 1997, s. 132 i 323; Rocznik Statystyczny Rolnictwa 1998, GUS, Warszawa 1998, s. 9 i 108; Rocznik Statystyczny Rolnictwa 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 10 i 61.

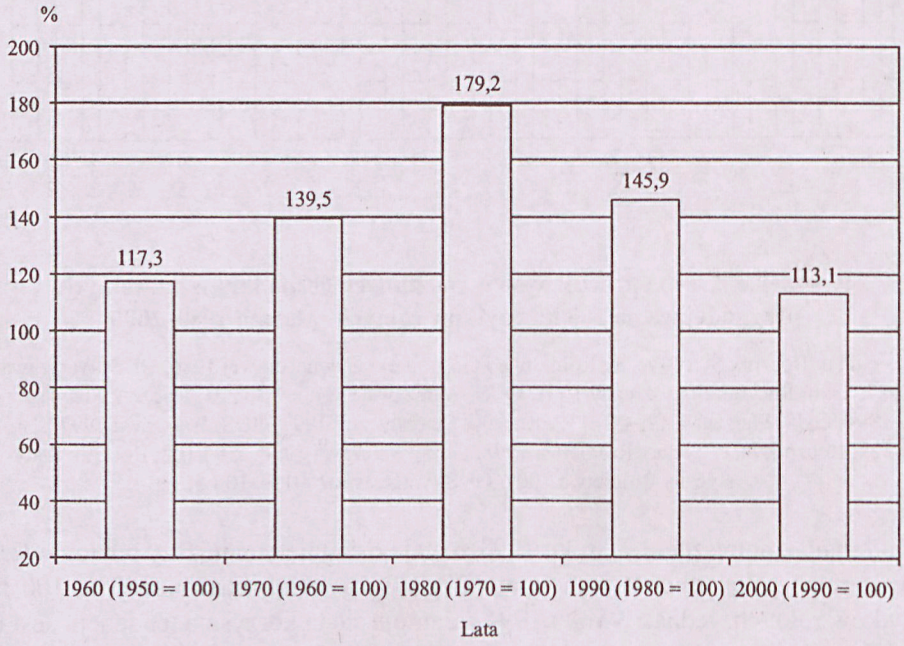
gwałtowne zmniejszenie. W roku 1993 zostaje osiągnięty najniższy poziom w zakresie relacji siła robocza – ziemia – 22,5 osoby pełnozatrudnionej na 100 ha użytków rolnych. Jednak w roku 1994 załamuje się ta korzystna tendencji. Jest to wynik szybszego wzrostu zatrudnienia w stosunku do wzrostu powierzchni użytków rolnych. W następnym roku tendencja ta zostaje odwrócona, by w roku 1996 wzrosnąć w jeszcze większym stopniu. Zahamowanie spadku liczby pracujących w gospodarstwach rodzinnych wynika między innymi z wchodzenia w wiek produkcyjny osób z wyżu demograficznego, dla których pojawiają się trudności w znalezieniu zatrudnienia poza rolnictwem. Zjawisko to może przyczynić się do ograniczenia korzystnej tendencji zmian strukturalnych z lat 1982–1993.

Osiągnięty w gospodarstwach rodzinnych poziom relacji liczby pracujących w stosunku do powierzchni użytków rolnych w znacznym stopniu odbiega od po-

ziomu osiągniętego przez kraje rozwinięte gospodarczo. W roku 1998 na 100 ha gruntów ornych i sadów przypadało w Polsce 20,6 pełnozatrudnionych; w Danii – 4,0, w Hiszpanii – 5,6, w Niemczech – 8,5, w Szwecji – 3,6, w Wielkiej Brytanii – 7,3, natomiast w Japonii – 70,0, w Stanach Zjednoczonych Ameryki – 2,0, w Kanadzie – 1,2[4]. Jedynie poziom tego zjawiska występujący w Japonii jest znacznie wyższy niż w Polsce. Wynika to jednak z relatywnie bardziej rozdrobnionej struktury obszarowej japońskiego rolnictwa.

2. Substytucja pracy żywej przez pracę uprzedmiotowioną

Techniczne uzbrojenie pracy w rolnictwie wykazuje tendencję wzrostową, jednak tempo tego wzrostu było znacznie zróżnicowane w poszczególnych okresach. Obecny jego poziom jest niższy niż w pozostałych działach gospodarki,



Rysunek 4. Dynamika uzbrojenia pracy w produkcyjne środki trwałe brutto w rolnictwie w latach 1950–2000

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: Polska 1918–1988, GUS, Warszawa 1989, s. 35; Rocznik Statystyczny Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej 1986–1990, GUS, Warszawa 1992, s. 26 i 123; Rocznik Statystyczny 1993, GUS, Warszawa 1993, s. 72; Rocznik Statystyczny 1997, GUS, Warszawa 1997, s. 489; Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 138 i 524.

[4] Rocznik Statystyczny Rolnictwa 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 297 i 298; Rocznik Statystyki Międzynarodowej 2000, GUS, Warszawa 2000, s.110.

także w porównaniu z krajami wysoko rozwiniętymi. Jest to rezultat rozdrobnionej struktury agrarnej oraz wysokiego poziomu zatrudnienia w rolnictwie polskim. W małych gospodarstwach, przy zmniejszającej się podzielności środków trwałych, zmechanizowanie produkcji jest utrudnione, a wprowadzenie dodatkowych środków trwałych przy dużym wyposażeniu gospodarstw w siłę roboczą (stosunkowo tanią) może być nieuzasadnione ekonomicznie. Poziom technicznego uzbrojenia pracy decyduje w znacznej mierze o jej wydajności, jednak nie jest elementem przesądzającym.

W latach 1950–1960 techniczne uzbrojenie pracy w rolnictwie wzrosło o 17,3%, a w latach 1960–1970 o 39,5%. Natomiast największy jego przyrost miał miejsce w latach 1970–1980 – 79,2%. Jest to rezultat nieznacznego spadku liczby pracujących w rolnictwie o 1,3% i wzrostu zasobów produkcyjnych środków trwałych o 76,9%. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych zmniejszyła się dynamika wzrostu uzbrojenia siły roboczej w produkcyjne środki trwałe (rys. 4.). O ile w latach pięćdziesiątych, sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ów wzrost dokonywał się głównie w wyniku wzrostu zasobów produkcyjnych środków trwałych, to w latach osiemdziesiątych był to rezultat jednocześnie spadku liczby pracujących w rolnictwie oraz wzrostu zasobów trwałego majątku produkcyjnego, natomiast w latach dziewięćdziesiątych to tylko wynik zmniejszenia się zasobów pracy w rolnictwie, gdyż zasoby majątku nie tylko że nie wzrosły, to nawet uległy zmniejszeniu o 1%.

Lata dziewięćdziesiąte to również okres gwałtownego zmniejszania się uzbrojenia pracy w obrotowe środki produkcji[5]. Do roku 1990 systematycznie wzrastało uzbrojenie siły roboczej w obrotowe środki produkcji, z wyjątkiem nieznacznego spadku w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych, zrekompensowanego zmniejszeniem liczby pracujących w rolnictwie. Natomiast w 2000 roku na jednego pracującego w rolnictwie zużywano o 13,5% środków obrotowych mniej niż w roku 1990[6]. Tylko w roku 1990 wyposażenie pracujących w rodzinnych gospodarstwach w środki obrotowe zmniejszyło się w stosunku do roku poprzedniego o 8,3%, kiedy to uzbrojenie w środki trwałe spadło o 4,4%.

Większa amplituda wahań, wywołana zmianami sytuacji gospodarczej, w zakresie uzbrojenia siły roboczej w środki obrotowe w stosunku do uzbrojenia w środki trwałe wynika z ich większej płynności i podzielności. Wymiana środków obrotowych następuje w ciągu roku, natomiast środków trwałych w ciągu kilkunastu lub kilkudziesięciu lat. Z tego względu gospodarstwa mają większe możliwości manewrowania ilością zużywanych środków obrotowych.

---

[5] Por. Z. Gołaś, *Techniki wytwórcze w rolnictwie indywidualnym (na przykładzie makroregionu środkowozachodniego)*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej" 1995 nr 4–5, s. 45–48.

[6] Obliczenia własne na podstawie danych: Rocznik Statystyczny 1993, GUS, Warszawa 1993, s. 72 i 154; Rocznik Statystyczny 1997, GUS, Warszawa 1997, s. 325; Rocznik Statystyczny Rolnictwa 2001, GUS, Warszawa 2002, s. 114 i 138.

W roku 2000 techniczne uzbrojenie pracy w rolnictwie wynosiło 28,2 tys. zł, w przemyśle i budownictwie 121,2 tys. zł, a w usługach 119,5 tys. zł[7]. Różnica ta może wynikać z różnego charakteru produkcji rolniczej i przemysłowej oraz usług, jak i z nadmiaru siły roboczej pracującej w rolnictwie, a nie tylko z mniejszego doinwestowania rolnictwa. Negatywnym zjawiskiem występującym w rolnictwie jest znaczny stopień zużycia środków trwałych na poziomie – 66,5%, w tym środków transportu nawet na poziomie – 94,2%. W przemyśle i budownictwie zużycie to wynosi – 51,8%, a w usługach – 46,5%.

Zmniejszenie się dynamiki wzrostu technicznego uzbrojenia pracy w rolnictwie oraz znaczny stopień zużycia majątku trwałego, a także bezwzględny spadek uzbrojenia w środki obrotowe nie będą sprzyjały ograniczeniu liczby pracujących w rolnictwie, a przede wszystkim mogą być główną przyczyną utrzymywania się niskiej wydajności pracy w rolnictwie. Sytuacja ta może przejściowo ograniczać narastanie problemów bezrobocia na wsi, jednak za cenę ograniczenia wzrostu dochodów lub wręcz ich obniżenia. Fakt ten potwierdza analiza korelacji pomiędzy występującym poziomem bezrobocia na wsi a udziałem pracujących w rolnictwie w stosunku do ogółu pracujących. Współczynnik korelacji pomiędzy powyższymi zmiennymi osiąga wartość ujemną na poziomie 0,63[8].

Wprowadzanie postępu technicznego w przedsiębiorstwach następuje głównie w wyniku motywacji ekonomicznej, która może przejawiać się dążeniem do osiągnięcia różnych celów. Z badań przeprowadzonych przez GUS w 2001 roku wynika, iż przedsiębiorstwa przemysłowe w Polsce w latach 1998–2000, wprowadzając innowacje techniczne, dążyły do zrealizowania głównie celów dotyczących poprawy jakości wyrobów, otwarcia nowych rynków lub zwiększenia udziału na rynku oraz zwiększenia asortymentu wyrobów (tab. 1.). Natomiast w grupie celów dotyczących procesów produkcyjnych jako najważniejszy cel wskazywano na obniżenie kosztów pracy. Zatem wzrost innowacyjności przedsiębiorstw sprzyja ograniczaniu zatrudnienia w skali mikro.

Z punktu widzenia wiejskiego rynku pracy znaczne zwiększenie działań innowacyjnych w przedsiębiorstwach związanych z rolnictwem i wsią poprzez ograniczanie kosztów pracy nie będzie sprzyjać ograniczaniu bezrobocia. Jednak nie oznacza to, że należy ograniczać innowacyjność przedsiębiorstw, gdyż jest to główne źródło wzrostu wydajności pracy.

Również analiza związków korelacyjnych pomiędzy poziomem nakładów na działalność badawczo-rozwojową a poziomem bezrobocia i poziomem dochodów

[7] Obliczenia własne na podstawie Rocznika Statystycznego 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 138, 139, 525 i 526.

[8] Obliczenia własne na podstawie: Pracujący w gospodarce narodowej w 2001 r., GUS, Warszawa 2002, s. 14–19; Zróżnicowanie warunków życia ludności w Polsce w 2001 r., GUS, Warszawa 2002, s. 42.

Tabela 1. Cele działalności innowacyjnej przedsiębiorstw przemysłowych w latach 1998–2000 w Polsce

Wyszczególnienie	Zastąpienie wycofywanych wyrobów	Poprawa jakości wyrobów	Zwiększenie asortymentu wyrobów	Otwarcie nowych rynków lub zwiększenie udziału na rynku	Wypełnienie przepisów, norm lub standardów	Zwiększenie (poprawa) elastyczności produkcji	Obniżka kosztów pracy (osobowych)	Obniżka materiałochłonności	Obniżka energochłonności	Zmniejszenie szkodliwości dla środowiska
	przedsiębiorstwa, które oceniły dany cel jako „podstawowy" w % przedsiębiorstw, które wprowadziły innowacje w latach 1998–2000									
Ogółem	19,0	63,9	55,7	56,4	28,2	31,5	34,1	31,3	27,4	31,6
Przedsiębiorstwa przemysłowe w tym:	19,8	64,8	58,8	58,0	27,5	31,6	34,6	31,4	26,9	30,6
– produkcja artykułów spożywczych i napojów	11,9	63,2	56,7	54,2	26,3	34,1	34,0	27,3	31,6	36,8
– produkcja wyrobów tytoniowych	–	83,3	–	16,7	66,7	33,3	–	66,7	16,7	33,3
– włókiennictwo	23,4	66,7	56,8	62,2	22,5	34,2	43,2	31,5	28,8	25,2
– produkcja odzieży i wyrobów futrzarskich	14,8	75,3	36,4	54,9	29,0	25,3	42,6	51,2	27,2	20,4
– produkcja skór wyprawionych i wyrobów z nich	19,0	52,4	64,3	69,0	19,0	31,0	31,0	42,9	40,5	57,1
– produkcja drewna i wyrobów z drewna oraz słomy i wikliny	13,0	77,5	77,0	42,5	25,0	38,5	45,5	25,5	24,0	31,5
– produkcja masy włóknistej oraz papieru	31,0	73,8	60,7	48,8	22,6	42,9	36,9	32,1	28,6	26,2

Ź r ó d ł o: Działalność przedsiębiorstw przemysłowych w latach 1998–2000, GUS, Warszawa 2002, s. 73.

osiąganym przez gospodarstwa domowe wskazuje na pozytywne oddziaływanie na ogólną sytuację gospodarczą. Wskaźnik korelacji dla zależności: poziom bezrobocia na wsi – nakłady na działalność badawczo-rozwojową jest ujemny i wynosi – 0,45; a dla zależności: poziom dochodów osiąganych przez jednostkę w gospodarstwach domowych – nakłady na działalność badawczo-rozwojową wynosi – 0,83[9].

3. Sektorowe zróżnicowanie wydajności pracy

Całościowy obraz efektywności gospodarowania przedstawia relacja wyników produkcyjnych do odpowiednio zsumowanych nakładów pracy żywej, ziemi i kapitału[10]. Minimalizacja ich zużycia na jednostkę produkcji stanowi istotę racjonalnego gospodarowania[11]. Ze względu na trudności związane z wyceną pracy żywej i ziemi efektywność mierzy się w sposób cząstkowy, odnosząc do siebie zazwyczaj pełne wyniki produkcyjne i niepełne zasoby lub nakłady czynników produkcji. W ujęciu makroekonomicznym istotna jest relacja uzyskanych efektów do liczby zatrudnionych tzw. społeczna wydajność pracy, co wyznacza poziom rozwoju ekonomicznego społeczeństwa, wskazując na możliwości tworzenia nowej wartości przez poszczególne jednostki tejże społeczności.

W roku 2000 rolnictwo polskie angażowało niemal 3,9 mln osób, tj. 25,8% ogółu pracujących, wytwarzając 2,6% wartości dodanej brutto. Jednocześnie w tymże roku wydajność pracy w rolnictwie była ponad dziesięciokrotnie niższa niż w przemyśle i ponad ośmiokrotnie niższa w odniesieniu do wydajności w całej gospodarce[12]. Rolnictwo jest gałęzią gospodarki o wyjątkowo niskiej wydajności pracy (rys. 5.).

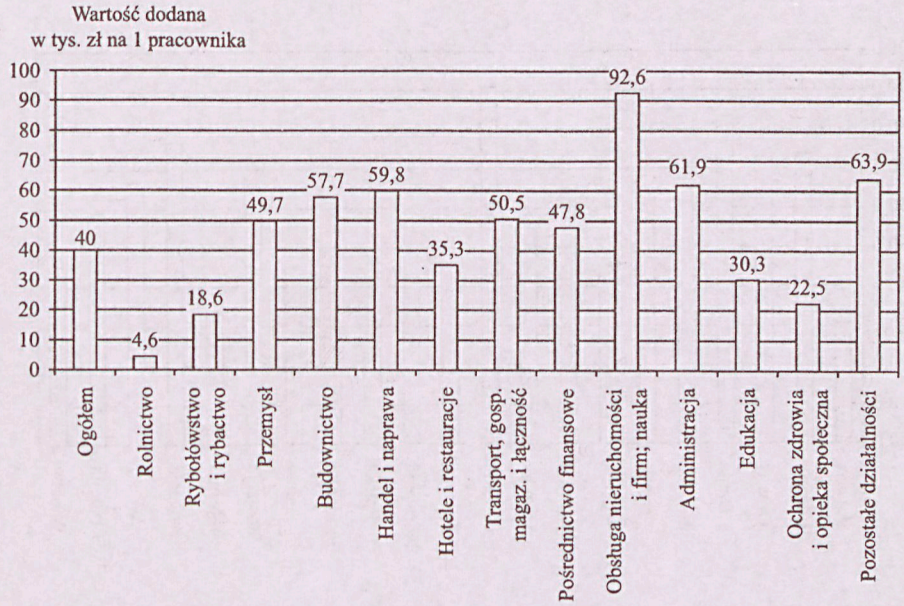
---

[9] Obliczenia własne na podstawie: Pracujący w gospodarce narodowej w 2001 r., GUS, Warszawa 2002, s. 14–19; Zróżnicowanie warunków życia ludności w Polsce w 2001 r., GUS, Warszawa 2002, s. 42; Rocznik Statystyczny Województw 2001, GUS, Warszawa 2002, s. LXXXVI.

[10] Szerokie omówienie poszczególnych kategorii można znaleźć w następujących pracach: S. Grabowski, *Ekonomika rolnictwa (Analiza ekonomiczna)*, SGPiS, Warszawa 1982, s. 24 i następne; R. Manteuffel, *Ekonomika i organizacja gospodarstwa rolniczego*, PWRiL, Warszawa 1984, s. 70, 71 i 183; J. Rychlik, Hasło: „Dochód rolniczy", *Encyklopedia ekonomiczno-rolnicza*, PWRiL, Warszawa 1984, s. 115 i 116; L. Goraj, Hasło: „Produkcja rolnicza. Kategorie produkcji rolniczej", *Encyklopedia agrobiznesu*, Fundacja Innowacja, Warszawa 1998, s. 602–607.

[11] T. Hunek, *Zarys teorii międzynarodowej integracji gospodarczej – lekcja dla akcesji Polski z Unią Europejską*, w: *Wieś i rolnictwo w badaniach społeczno-ekonomicznych*, praca zbiorowa pod redakcją M. Kozakiewicza, IRWiR PAN, Warszawa 1996, s. 116–117.

[12] Obliczenia własne na podstawie danych: Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 138, 139 i 546; Rocznik Statystyczny Rolnictwa 2001, GUS, Warszawa 2002, s. 114.



Rysunek 5. Wydajność pracy w Polsce w 2000 roku wg sekcji

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych: Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 138, 139 i 546; Rocznik Statystyczny Rolnictwa 2001, GUS, Warszawa 2002, s. 114.

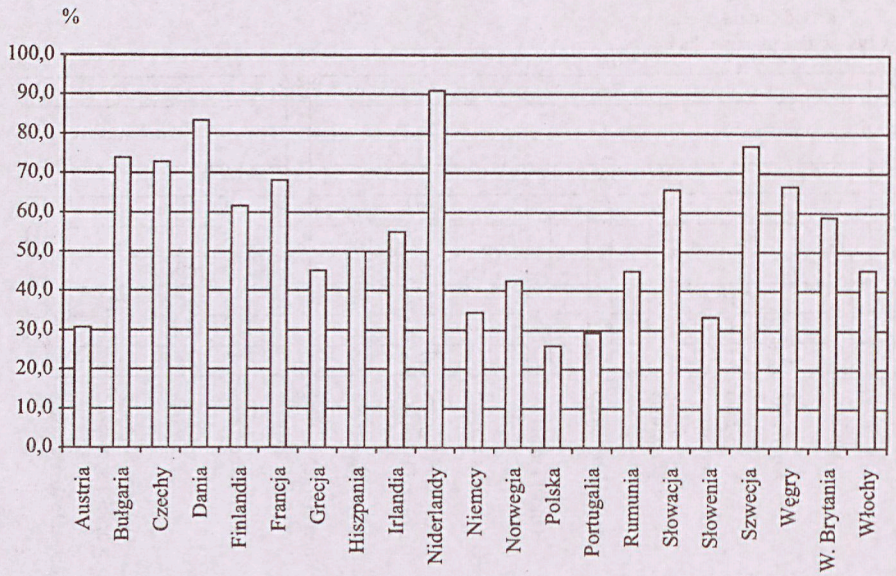
Jeszcze niższa jest efektywność wykorzystania siły roboczej w polskim rolnictwie w stosunku do większości krajów europejskich[13]. Najniższą wydajność pracy wśród krajów należących do Unii Europejskiej osiąga rolnictwo Portugalii, ale i tak jest ona wyższa niż w Polsce około 2,5 razy. Rolnictwo duńskie osiąga najwyższy poziom wydajności pracy – ponad dwadzieścia razy wyższy aniżeli rolnictwo polskie.

Niska wydajność pracy w rolnictwie nie jest charakterystyczna dla wszystkich krajów (rys. 6.). „W rolnictwie holenderskim wydajność pracy jest wyższa niż w przemyśle, jednak została osiągnięta dzięki likwidacji 2/3 małych (w znaczeniu ekonomicznym) gospodarstw"[14].

Rolnictwo nie musi obniżać w sposób znaczący średnią wydajność pracy w gospodarce i to nie zależnie od ekstensywnego czy intensywnego charakteru rolnic-

[13] Potwierdza to również W. Ziętara. Stwierdza, że „jest to rezultat dwukrotnie wyższej produkcyjności ziemi i ponad trzykrotnie niższego poziomu zatrudnienia w krajach UE". W. Ziętara, *Zdolność konkurencyjna polskiego rolnictwa w stosunku do krajów Unii Europejskiej*, w: *Konkurencyjność polskiego rolnictwa i agrobiznesu na rynkach międzynarodowych*, Materiały na III Kongres Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu, Olsztyn 1996, s. 229.

[14] S. Makarski, *Adaptacja gospodarki chłopskiej i jej otoczenia do warunków rynkowych*, Polska Akademia Nauk – Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa, Warszawa 1994, s. 44.



Rysunek 6. Wydajności pracy w rolnictwie w stosunku do średniej wydajności w gospodarce danego kraju w %

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych: Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 716–718; Rocznik Statystyki Międzynarodowej 2000, GUS, Warszawa 2000, s. 110, 115 i 491; Rocznik Statystyczny 2000, GUS, Warszawa 2000, s. 704–706; Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 707–709.

twa. Holandia i Dania posiadające rolnictwo o wysokim poziomie intensywności produkcji osiągają wydajność tylko odpowiednio o 9,1% i 16,7% niższą niż wynosi średni poziom wydajności dla całej gospodarki. Natomiast takie państwa, jak Nowa Zelandia, Kanada czy Stany Zjednoczone Ameryki, które ze względu na duże zasoby ziemi przypadające na jednego mieszkańca, prowadzą produkcję rolniczą w sposób bardziej ekstensywny, również osiągają w rolnictwie wysoką wydajność pracy. W Nowej Zelandii jest owa wydajność niższa od średniego poziomu osiąganego w całej gospodarce o 5,9%, w Kanadzie o 18,9%, a w USA o 25,9%[15]. Z punktu widzenia gospodarstwa problemem nie są same zasoby siły roboczej, lecz ich relacja w stosunku do wyposażenia gospodarstwa w pozostałe czynniki wytwórcze. W gospodarstwach o wysokiej wydajności pracy globalne nakłady pracy są wyższe niż w gospodarstwach o niskiej wydajności, jednak zasoby ziemi i kapitału są relatywnie jeszcze większe niż siły roboczej.

[15] Obliczenia własne na podstawie danych: Rocznik Statystyczny 2001, GUS, Warszawa 2001, s. 716–718; Rocznik Statystyki Międzynarodowej 2000, GUS, Warszawa 2000, s. 110, 115 i 491; Rocznik Statystyczny 2000, GUS, Warszawa 2000, s. 704–706; Rocznik Statystyczny 1999, GUS, Warszawa 1999, s. 707–709.

Obok ilości zaangażowanych zasobów siły roboczej bardzo istotna jest analiza jej jakości. Jak wynika z badań B. Klepackiego wydajność pracy wzrasta w znacznym stopniu w gospodarstwach kierowanych przez rolników z wyższym wykształceniem. W niektórych latach uzyskiwali oni nawet dwukrotnie wyższą wydajność niż rolnicy z wykształceniem podstawowym, zasadniczym i średnim[16]. Jednak różnice w wydajności pracy pomiędzy producentami z wykształceniem poniżej wyższego były niewielkie[17]. Przy stosunkowo małym udziale w Polsce rolników z wykształceniem wyższym oddziaływanie tego czynnika na wydajność pracy w całej zbiorowości gospodarstw może być niewielkie. Jednak niezaprzeczalny jest fakt prawdziwego przełomu w wydajności pracy przy przejściu z wykształcenia średniego do wyższego.

Wzrost wydajności pracy w rolnictwie powinien być głównym priorytetem przemian strukturalnych. Racjonalizacja wykorzystania siły roboczej, w warunkach ograniczonej chłonności rynku może następować poprzez zmniejszenie zaangażowania poszczególnych czynników wytwórczych[18]. W obecnej sytuacji, przy braku możliwości znacznego odpływu siły roboczej z rolnictwa, znaczny wzrost wydajności pracy mógłby przyczynić się do wzrostu problemów społecznych na wsi wynikających ze wzrostu bezrobocia. Jednak osiągnięcie w rolnictwie wyższego poziomu wydajności pracy ograniczyłoby konieczność redystrybucji dochodów na rzecz ludności utrzymującej się z pracy w tym dziale gospodarki.

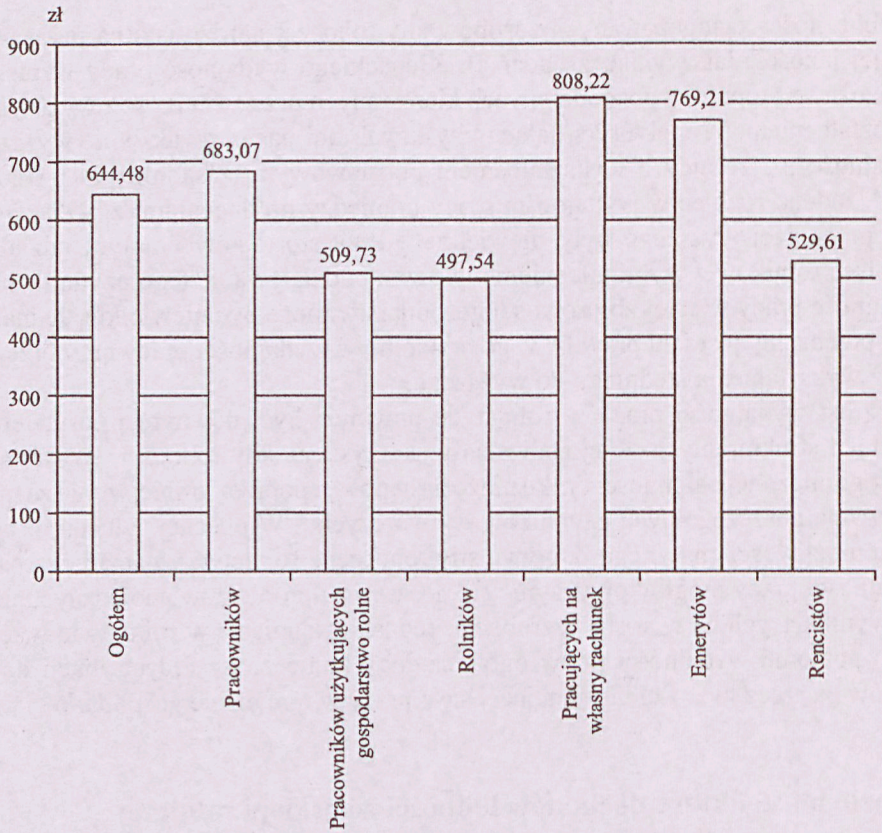
4. Poziom i struktura dochodów ludności wiejskiej i rolniczej

W roku 2001 przeciętny miesięczny nominalny dochód rozporządzalny na osobę w gospodarstwach domowych wyniósł 644,48 zł. W analizowanym roku najwyższy poziom dochodów osiągnęły gospodarstwa pracujących na własny rachunek – o 25,4% wyższy od poziomu przeciętnego (rys. 7.). Natomiast najniższy poziom dochodu wystąpił w rodzinach rolników – niższy o 22,8% i pracowników użytkujących gospodarstwo rolne – o 20,9% od poziomu przeciętnego. Jedynie dyna-

[16] W znacznym stopniu jest również uwarunkowane lepszym wyposażeniem gospodarstw rolników z wyższym wykształceniem w pozostałe czynniki wytwórcze.

[17] B. Klepacki, *Sytuacja dochodowa rolników o różnym wykształceniu w okresie przemian gospodarczych*, „Wieś i Rolnictwo" 1997 nr 2, s. 69 i 73.

[18] W. Poczta prognozuje, że poprawa efektywności wykorzystania czynników wytwórczych powinna, podobnie jak w krajach Europy Zachodniej, dokonywać się głównie poprzez ograniczenie ich zużycia, w pierwszej kolejności siły roboczej, następnie ziemi oraz częściowo przez ograniczenie nakładów kapitału trwałego, jedynie na nie zmienionym poziomie powinny pozostać nakłady kapitału obrotowego. W. Poczta, *Prognoza zmian zasobów czynników produkcji i efektywności gospodarowania do roku 2002*, w: *Problemy integracji rolnictwa polskiego z Unią Europejską*, pr. zbior. pod red. A. Kwiecińskiego, H. Runowskiego, i J. Wilkina, Fundacja „Rozwój SGGW", Warszawa 1994, s. 101–104.



Rysunek 7. Przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny na 1 osobę w gospodarstwach domowych według grup społeczno-ekonomicznych w 2001 roku

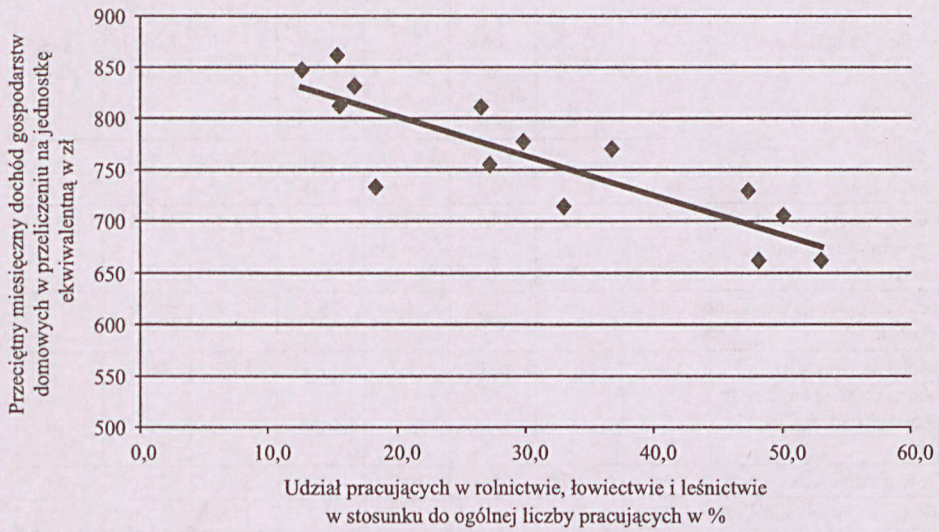
Źródło: Sytuacja gospodarstw domowych w 2001 roku w świetle wyników badań budżetów gospodarstw domowych, http://www.stst.gov.pl/serwis/nieregularne/gosp_dom2001.htm, z dnia 4.07.2002 roku.

mika przyrostu realnych dochodów w 2001 roku w stosunku do roku 2000 była wyjątkowo korzystna dla osób z gospodarstw domowych rolników, w których to dochód rozporządzalny wzrósł o 4,3%.

W gospodarstwach domowych rolników i pracowników użytkujących gospodarstwo rolne, czyli osób głównie mieszkających na wsi, ponad jedna piąta dochodów pochodzi ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych i innych świadczeń socjalnych. W gospodarstwach pracowników użytkujących gospodarstwo rolne, świadczenia przewyższają dochody uzyskiwane z gospodarstw rolnego (14,1%). Tak duże znaczenie dochodów niezarobkowych wynika z jednej strony, ze znacznego wzrostu liczby uprawnionych do korzystania z tych źródeł, a z drugiej, z realnego obniżenia się dochodów z gospodarstwa rolnego. W przybliżeniu tylko 1/5 wiejskich gospodarstw domowych utrzymuje się głównie z rolnictwa, dostarcza

ono także podobną część ogólnych dochodów gospodarstw wiejskich. Rolnictwo w coraz to mniejszym stopniu będzie decydowało o poziomie i charakterze życia ludności wiejskiej.

Można stwierdzić silny ujemny związek korelacyjny pomiędzy udziałem pracujących w rolnictwie a przeciętnym miesięcznym dochodem uzyskiwanym w gospodarstwach domowych w przeliczeniu na jednostkę ekwiwalentną w poszczególnych województwach, który osiąga poziom – 0,63. Wyeliminowanie z analizy województwa mazowieckiego, ze względu na specyficzny charakter aglomeracji stołecznej, w znacznie większym stopniu potwierdza zależność pomiędzy badanymi wielkościami; wówczas współczynnik korelacji wynosi – 0,85. Potwierdza to istnienie wzajemnego znacznego uwarunkowania pomiędzy poziomem dochodów osiąganych prze gospodarstwa domowe a udziałem w społeczeństwie ludności pracującej w rolnictwie (rys. 8.).



Rysunek 8. Związek pomiędzy udziałem pracujących w rolnictwie w stosunku do ogółu pracujących a przeciętnym miesięcznym dochodem uzyskiwanym w gospodarstwach domowych w przeliczeniu na jednostkę ekwiwalentną

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: Pracujący w gospodarce narodowej w 2001 roku, GUS, Warszawa 2002, s. 14–19 i Zróżnicowanie warunków życia ludności w Polsce w 2001 roku, GUS, Warszawa 2002, s. 42.

Powyższą zależność można opisać równaniami o charakterze liniowym:

$$y = 878{,}56 - 3{,}8365x$$

gdzie:

y – dochód pieniężny w przeliczeniu na jednostkę ekwiwalentną (wg skali ekwiwalentności OECD),

x – procentowy udział pracujących w rolnictwie w pracujących ogółem.

Dla powyższego równania R^2 wynosi 0,72.

Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich wymaga większej aktywności w zakresie samodzielnego podejmowania działalności gospodarczej. Jednak stosunkowo niski jest udział dochodów pochodzących z pracy na własny rachunek, nie przekracza 2% w przypadku wszystkich gospodarstw domowych z wyjątkiem gospodarstw głównie utrzymujących się z pracy na własny rachunek (tab. 2.).

Tabela 2. Struktura dochodu rozporządzalnego przypadającego na 1 osobę w gospodarstwie domowym według grup społeczno-ekonomicznych w 2001 roku

Wyszczególnienie	Ogółem	W tym gospodarstwa domowe						
		pracowników	pracowników użytkujących gospodarstwo rolne	rolników	pracujących na własny rachunek	emerytów i rencistów		
						razem	emerytów	rencistów
	w odsetkach dochodu rozporządzalnego							
Dochód z pracy najemnej	46,7	80,6	60,1	0,0	13,1	8,8	8,3	9,9
Dochód z indywidualnego gospodarstwa rolnego/działki	5,0	0,3	14,1	73,6	0,3	1,2	0,6	2,3
Dochód z pracy na własny rachunek	8,6	1,8	1,0	1,3	75,7	1,2	0,9	1,9
Dochód ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych i innych świadczeń socjalnych	33,8	11,5	20,0	22,2	7,0	83,9	86,3	78,7
w tym z emerytur	17,9	2,9	6,9	10,2	1,8	55,1	78,0	4,6
w tym z rent inwalidzkich	7,1	2,6	5,4	6,8	1,8	17,5	4,6	46,0
w tym z zasiłków dla bezrobotnych	1,0	0,7	0,8	0,6	0,4	0,6	0,5	1,0
Dochód z własności oraz z wynajmu budynków i budowli nie związanych z działalności gospodarczą	0,3	0,2	0,1	0,2	0,4	0,4	0,4	0,4
Pozostały dochód	5,6	5,6	4,7	2,7	3,5	4,5	3,5	6,8

Źródło: Sytuacja gospodarstw domowych w 2001 roku w świetle wyników badań budżetów gospodarstw domowych, http://www.stst.gov.pl/serwis/nieregularne/gosp_dom2001.htm, z dnia 4.07.2002 roku.

Niekorzystna sytuacja finansowa gospodarstw rolnych, a w konsekwencji również powiązanych z nimi gospodarstw domowych, to główne przyczyny występowania niskich dochodów oraz znacznego zasięgu ubóstwa na terenach wiejskich (tab. 3.).

Tabela 3. Odsetek osób w gospodarstwach domowych zagrożonych ubóstwem według wybranych cech społeczno-ekonomicznych w 2001 roku

Gospodarstwa domowe	Granice ubóstwa		
	relatywna [a]	ustawowa [b]	minimum egzystencji [c]
	w % osób		
Ogółem	17,0	15,0	9,5
– miasto	11,2	9,7	5,8
– wieś	25,8	22,9	15,0
W tym gospodarstwa domowe:			
– pracowników	13,3	11,6	7,2
– pracowników użytkujących gospodarstwo rolne	23,1	20,5	12,2
– rolników	26,5	22,9	12,6
– pracujących na własny rachunek	10,0	8,5	5,1
– emerytów i rencistów	15,3	13,5	8,8
–emerytów	9,8	8,5	5,3
–rencistów	23,7	21,2	14,2
– utrzymujących się z niezarobkowych źródeł	43,5	39,7	29,4

[a] 50% i poniżej średnich miesięcznych wydatków gospodarstw domowych.
[b] Kwota, która zgodnie z ustawą uprawnia do ubiegania się o przyznanie świadczenia pieniężnego z pomocy społecznej.
[c] Szacunek IPiSS.

Źródło: Sytuacja gospodarstw domowych w 2001 roku w świetle wyników badań budżetów gospodarstw domowych, http://www.stst.gov.pl/serwis/nieregularne/gosp_dom2001.htm, z dnia 4.07.2002 roku.

Średnie dochody rodzin mieszkających na wsi w roku 2001 były o połowę mniejsze niż w aglomeracjach miejskich o liczbie mieszkańców 500 tys. i więcej[19]. Również posiadanie zasobów finansowych w większym stopniu deklarują miejskie gospodarstwa domowe (28%) niż wiejskie (18%). W rodzinach mieszkających na wsi prawie trzykrotnie więcej osób niż w miastach żyło poniżej minimum egzystencji. W 2001 roku kształtowało się to następująco: na wsi w skrajnym ubóstwie żyło 15% ludności, ogółem w miastach 5,6% osób, w ośrodkach miejskich liczących co najmniej 500 tys. mieszkańców – 2%, a w miastach do 20 tys. mieszkańców – około 10%.

W największym stopniu zagrożone ubóstwem, poza osobami utrzymującymi się z pomocy społecznej w związku z brakiem innych źródeł utrzymania, są osoby z rodzin rolników oraz pracowników użytkujących gospodarstwo rolne. W tych dwóch grupach około jedna czwarta osób realizuje wydatki poniżej relatywnej

[19] Dochód pieniężny w przeliczeniu na jednostkę ekwiwalentną (wg skali ekwiwalentności OECD). Zróżnicowanie warunków życia ludności w Polsce w 2001 roku, Raport analityczny z badania ankietowego, GUS, Warszawa 2002, s. 42.

granicy ubóstwa, a powyżej 12% zaliczyć można do sfery ubóstwa skrajnego, za granicę którego przyjęto poziom minimum egzystencji. W gospodarstwach domowych związanych z rolnictwem oraz rodzin mieszkających na wsi 22,9% osób osiąga tak niskie dochody, których kwota zgodnie z ustawą uprawnia do ubiegania się o przyznanie świadczenia pieniężnego z pomocy społecznej.

Z badań dotyczących zmian poziomie życia gospodarstw domowych wynika, że w perspektywie 2–3 lat sytuacja 45% z nich pogorszy się. Takiego zdania jest 50,3% wiejskich gospodarstw domowych i 42,2% miejskich. Natomiast wśród grup społeczno-ekonomicznych największymi pesymistami są rolnicy – 52,9%[20].

Trudności finansowe powodują ograniczenia w zaspokajaniu najważniejszych potrzeb. W większym stopniu dotyczy to mieszkańców wsi niż miast. Niższy poziom zaspokojenia potrzeb mieszkańców wsi dotyczy wszystkich poddanych badaniu potrzeb. Zaskakujący jest jednak fakt znacznego niezaspokojenia potrzeb w zakresie spożycia mięsa, drobiu lub ryb w gospodarstwach domowych rolników i pracowników użytkujących gospodarstwo rolne. Natomiast, ze względu na charakter organizacji procesu produkcyjnego w rolnictwie, uzasadniony jest fakt niskiego poziomu zaspokojenia potrzeb w zakresie wypoczynku, dotyczy to w podobnym stopniu wszystkich mieszkańców wsi (tab. 4.).

Również niski jest poziom wyposażenia wiejskich gospodarstw domowych w dobra trwałego użytku (tab. 5.). Bardzo duże różnice występują pomiędzy miastem a wsią pod względem wyposażenia w urządzenia ułatwiające pracę kobiet w gospodarstwie domowym, szczególnie w pralki automatyczne oraz w nowoczesną technikę komputerową. Jedynie w zamrażarki oraz samochody lepiej wyposażone są wiejskie gospodarstwa domowe, co wynika z ich powiązania z gospodarstwem rolnym lub działką ziemi. Zamrażarka pozwala na przechowanie sezonowych nadwyżek żywności, natomiast samochód często wykorzystywany jest również jako środek transportu w gospodarstwie rolnym.

Pauperyzacja na wsi i w gospodarstwach domowych związanych z rolnictwem w znacznym stopniu uwarunkowana jest niskim poziomem wykształcenia. Generalnie należy stwierdzić, iż wyższe wykształcenie gwarantuje przekroczenie granicy skrajnego ubóstwa, natomiast w gospodarstwach domowych, w których głowa rodziny miała niższe wykształcenie poziom ten spadał. Przy wykształceniu na poziomie średnim odsetek osób żyjących poniżej minimum egzystencji wyniósł około 4%, zasadniczym zawodowym – 12%, podstawowym – 17,5%[21]. Powstaje sytuacja „błędnego koła". Ludność żyjąca na wsi oraz żyjąca z rolnictwa osiąga niskie dochody, gdyż posiada niski poziom wykształcenia, który w znacznym stopniu

[20] *Zróżnicowanie warunków życia ludności w Polsce w 2001 roku*, Raport analityczny z badania ankietowego, GUS, Warszawa 2002, s. 81.

[21] Sytuacja gospodarstw domowych w 2001 r. w świetle wyników badań budżetów gospodarstw domowych, http://www.stst.gov.pl/serwis/nieregularne/gosp_dom2001.htm, z dnia 4.07.2002 roku.

Tabela 4. Stopień zaspokojenia potrzeb w gospodarstwach domowych według wybranych cech społeczno-ekonomicznych w 2001 roku

Gospodarstwa domowe	Rodzaje potrzeb					
	ogrzewanie mieszkania odpowiednio do potrzeb	tygodniowy wypoczynek rodziny raz w roku	wymiana zużytych mebli	kupowanie odzieży lepszej jakości	jedzenie mięsa, drobiu lub ryby co drugi dzień	zapraszanie przyjaciół lub rodziny na lampkę wina, posiłek raz w miesiącu
	% gospodarstw domowych deklarujących brak możliwości realizacji danej potrzeby					
Ogółem	49,7	71,8	83,4	63,0	44,8	43,4
– miasto	47,3	66,4	81,3	60,0	41,1	41,0
– wieś	54,5	82,8	87,8	69,2	52,5	48,4
W tym gospodarstwa domowe:						
– pracowników	44,8	63,7	78,8	54,8	37,4	36,2
– pracowników użytkujących gospodarstwo rolne	51,6	81,9	87,7	64,4	46,3	41,9
– rolników	46,7	81,7	84,5	62,6	41,1	41,3
– pracujących na własny rachunek	30,2	45,0	65,5	35,1	20,4	18,3
– emerytów i rencistów	56,4	81,4	89,8	74,0	54,8	53,1
–emerytów	52,4	77,3	87,7	70,2	49,5	48,4
–rencistów	64,1	89,2	93,8	81,4	64,9	62,6
– utrzymujących się z niezarobkowych źródeł	66,4	84,0	92,2	82,2	64,8	65,3

Źródło: *Zróżnicowanie warunków życia ludności w Polsce w 2001 roku*, Raport analityczny z badania ankietowego, GUS, Warszawa 2002, s. 58.

Tabela 5. Wyposażenie gospodarstw domowych w dobra trwałego użytku w 2001 roku

Rodzaj dobra	Ogółem	Miasta	Wieś
	% gospodarstw posiadających dane przedmioty		
Pralka automatyczna	74,1	83,1	55,5
Chłodziarka (chłodziarko-zamrażarka)	97,0	97,5	95,9
Zamrażarka	34,8	26,7	51,6
Zmywarka do naczyń	4,1	4,8	2,6
Kuchenka mikrofalowa	22,1	24,5	17,1
Odbiornik radiowy, radiomagnetofon	93,8	94,6	92,1
Odkurzacz	91,6	94,8	84,8
Odtwarzacz do płyt kompaktowych	43,5	49,8	30,6
Telewizor kolorowy	93,9	95,3	91,0
Magnetowid (odtwarzacz)	56,4	61,9	45,3
Telefon stacjonarny (bez komórkowego)	73,0	80,8	57,1
Telefon komórkowy	31,8	36,9	21,4
Komputer osobisty	20,0	24,3	11,1
Modem	9,1	11,4	4,5
Drukarka	13,6	16,8	7,1
Skaner	4,8	5,9	2,5
Podłączenie do Internetu	8,2	10,4	3,7
Samochód osobowy lub osobowo-dostawczy	48,3	46,5	52,2

Źródło: Zróżnicowanie warunków życia ludności w Polsce w 2001 roku, Raport analityczny z badania ankietowego, GUS, Warszawa 2002, s. 68.

uwarunkowany jest ich niekorzystną sytuacją dochodową. Przykładowo z dodatkowej nauki języków obcych korzystają dzieci z 23,4% gospodarstw domowych w miastach, a na wsi z 9,7%; z korepetycji – 10,8% w miastach i 4,0% na wsi[22]. W praktyce wydaje się, że możliwe jest przerwanie tego „błędnego koła" tylko w wyniku działań zewnętrznych, poprawiających sytuację dochodową tych grup ludności lub ułatwiających dostępność do podnoszenia poziomu wiedzy.

5. Infrastruktura wiejska

Infrastruktura w sposób istotny determinuje poziom życia ludności i stanowi ważne źródło możliwości rozwojowych. Dodatnie silne wzajemne uwarunkowanie pomiędzy przeciętnym miesięcznym dochodem osiąganym przez gospodarstwa domowe a zużyciem wody i energii elektrycznej na jednego mieszkańca wynika również z analizy korelacji. Współczynnik korelacji między dochodem a zuży-

[22] *Zróżnicowanie warunków życia ludności w Polsce w 2001 roku*, op.cit., s. 73.

ciem wody wynosi –0,73, a zużyciem energii elektrycznej –0,74[23]. Z analizy korelacji wynika znaczne zróżnicowanie wyposażenia w nią terenów miejskich i wiejskich, a to prowadzi do dużych dysproporcji pod względem jej dostępności.

Na wsiach zużywa się o połowę mniej wody z wodociągów niż w miastach, chociaż warunki pracy i powiązanie z produkcją artykułów żywnościowych wymaga większych jej ilości i jakości (tab. 6.). Jeszcze bardziej niepokojąca na wsi

Tabela 6. Wodociągi i kanalizacja oraz zużycie wody w gospodarstwach domowych w 2001 roku

Wyszczególnienie	Ogółem	Miasta	Wieś
Sieć wodociągowa rozdzielcza w km	218 098,0	51 099,9	166 998,0
Zużycie wody z wodociągów w gospodarstwach domowych na 1 mieszkańca w m^3	33,9	41,6	21,5
Sieć kanalizacyjna ogólnospławna i na ścieki gospodarcze w km	55 632,0	36 479,7	19 152,3
Długość sieci kanalizacyjnej przypadająca na 1 km sieci wodociągowejw km	0,26	0,71	0,11
Nieczystości ciekłe zebrane przez zakłady oczyszczania na 1 mieszkańca w m^3	0,33	0,34	0,33
Odpady stałe zebrane przez zakłady oczyszczania na 1 mieszkańca w t	0,29	0,41	0,08

Źródło: Infrastruktura komunalna w 2001 r., GUS, Warszawa 2002, s. 30-31, 35 i 62 oraz obliczenia własne.

jest sytuacja w zakresie sieci kanalizacyjnej. Na terenach wiejskich na 100 km sieci wodociągowej przypada tylko 11 km sieci kanalizacyjnej, natomiast w miastach 71 km. Jednak pomimo krótszej sieci kanalizacyjnej ilość nieczystości ciekłych przypadających na jednego mieszkańca zebranych przez zakłady oczyszczania jest podobna w miastach i na wsiach. Bardzo duże różnice występują w przypadku odpadów stałych. Na wsiach zakłady oczyszczania zbierają ich pięć razy mniej niż w miastach; z tego na wsiach selekcjonowane jest zaledwie 1% odpadów, a w miastach 1,3%.

Pozytywnym zjawiskiem w zakresie infrastruktury wiejskiej jest duża dynamika wydłużania się sieci wodociągowej, a szczególnie kanalizacyjnej. W latach 1996–2001 długość rozdzielczej sieci wodociągowej zwiększyła się w miastach o 13%, a na wsiach o 35%; natomiast sieci kanalizacyjnej odpowiednio o 24% i 193%[24].

Mimo znacznie dłuższej sieci gazowej na wsiach w stosunku do miast, z gazu korzysta znacznie mniej odbiorców wiejskich, co w konsekwencji powoduje, że zużycie gazu sieciowego na jednego mieszkańca na wsi jest trzykrotnie niższe

[23] Infrastruktura komunalna w 2001 r., GUS, Warszawa 2002, s. 35 i 41; Zróżnicowanie warunków życia ludności w Polsce w 2001 r., GUS, Warszawa 2002, s. 42.

[24] Infrastruktura komunalna w 2001 r., GUS, Warszawa 2002, s. 34 i 39 oraz obliczenia własne.

Tabela 7. Sieć gazowa i gospodarka cieplna w gospodarstwach domowych w 2001 roku

Wyszczególnienie	Ogółem	Miasta	Wieś
Sieć gazowa rozdzielcza w km	113 932,3	47 482,1	66 450,2
Odbiorcy gazu z sieci w tys.	6 101,9	5 419,0	682,9
Zużycie gazu w hm^3	3 905,3	3 259,2	646,1
Zużycie gazu z sieci na 1 mieszkańca w m^3	101,1	136,6	43,7
Sprzedaż energii cieplnej w GJ na cele komunalno-bytowe	275 412 578	272 264 618	3 147 960
Liczba kotłowni	11 154	8 960	2 194
Kubatura budynków ogrzewanych centralnie w dam^3	2 435 779	2 384 329	51 450

Źródło: Infrastruktura komunalna w 2001 r., GUS, Warszawa 2002, s. 42, 45 i 49.

niż w mieście (tab. 7.). Częściowy uzupełnieniem w tym zakresie jest gaz z butli. Jeszcze w mniejszym zakresie na wsiach korzysta się z centralnego ogrzewania dostarczanego z kotłowni, tylko 2,1% ogółu budynków ogrzewanych w ten sposób znajduje się na wsi.

Ważnym czynnikiem określającym sytuację życiową rodzin są zasoby mieszkaniowe. Podstawowymi wskaźnikami określającymi warunki mieszkaniowe są wskaźniki ilustrujące przeciętną liczbę izb w mieszkaniu, przeciętną liczbę osób przypadających na mieszkanie i na izbę oraz przeciętną powierzchnię mieszkania. Liczba izb na 1 mieszkanie na terenach wiejskich w 2001 roku wyniosła 3,7 i była korzystniejsza w stosunku do średniej krajowej, która wyniosła 3,5. Podobnie kształtuje się wskaźnik przeciętnej powierzchni użytkowej mieszkania. Mieszkania na wsi były średnio o 16 m^2 większe od mieszkań w miastach (72,5 m^2 na wsiach i 56,5 m^2 w miastach) przy średniej powierzchni w kraju 61,7 m^2. Natomiast na wsi niekorzystny jest poziom liczby osób przypadającej na jedno mieszkanie oraz powierzchnia użytkowa przypadająca na osobę. Przeciętnie w 1 mieszkaniu zamieszkiwało w kraju 3,2 osoby, na wsiach 3,8, a w miastach 2,9. Mniejsze dysproporcje występują w przypadku wskaźnika powierzchni użytkowej na osobę, który w 2001 roku wyniósł średnio w kraju 19,5 m^2, na wsiach 19,3 m^2, w miastach 19,6 m^2 (tab. 8.).

Mieszkania na wsiach są gorzej wyposażone w różnego rodzaju instalacje, w szczególności dotyczy to sieci gazowej. W roku 2001 tylko 16,4% mieszkań wiejskich posiadało podłączenie do takiej sieci, natomiast w miastach – 77,0%. Centralne ogrzewanie na wsiach posiada 55,4% mieszkań, w miastach 81,4%.

Mniejsze różnice pomiędzy wsią a miastem występują w zakresie podłączenia do sieci wodociągowej oraz wyposażenia mieszkań w łazienkę i ustęp. Jednak należy stwierdzić, iż na wsiach nastąpił znaczny wzrost wyposażenia mieszkań w różnego rodzaju instalacje, od kilku do kilkunastu razy na przestrzeni lat 1970 do 2001. Udział mieszkań podłączonych do sieci wodociągowej wzrósł prawie siedmiokrotnie; posiadających ustęp, łazienkę i centralne ogrzewanie około dwunastokrotnie, a podłączenie do sieci gazowej ponad osiemnastokrotnie.

Tabela 8. Zasoby mieszkaniowe i warunki mieszkaniowe ludności w latach 1970–2001 w Polsce

Wyszczególnienie	1970	2001	2001 1970 = 100
Przeciętna liczba mieszkań na 1000 ludności:	247,6	309,2	124,9
miasta	264,1	337,1	127,6
wieś	229,4	264,2	115,2
Przeciętna liczba osób w 1 mieszkaniu:	3,94	3,17	80,5
miasta	3,64	2,89	79,4
wieś	4,32	3,75	86,8
Przeciętna liczba osób na 1 izbę:	1,37	0,91	66,4
miasta	1,32	0,86	65,2
wieś	1,44	1,02	70,8
Przeciętna liczba izb w 1 mieszkaniu:	2,87	3,48	121,3
miasta	2,77	3,38	122,0
wieś	3,00	3,69	123,0
Przeciętna powierzchnia użytkowa w m^2 1 mieszkania:	50,7	61,7	121,7
miasta	46,8	56,5	120,7
wieś	55,7	72,5	130,2
Przeciętna powierzchnia użytkowa w m^2 na 1 osobę:	12,9	19,5	151,2
miasta	12,8	19,6	153,1
wieś	12,9	19,3	149,6
Mieszkania wyposażone w instalacje w % ogółu mieszkań:			
– w miastach:			
wodociąg	75,5	97,8	129,5
ustęp	55,5	90,6	163,2
łazienka	48,4	88,7	183,3
gaz sieciowy	48,3	77,0	159,4
centralne ogrzewanie	36,2	81,4	224,9
– na wsi:			
wodociąg	12,1	84,3	696,7
ustęp	5,5	65,0	1181,8
łazienka	5,8	68,8	1186,2
gaz sieciowy	0,9	16,4	1822,2
centralne ogrzewanie	4,5	55,4	1231,1

Źródło: Gospodarka mieszkaniowa w 2001 r., GUS, Warszawa 2002, s. 25.

Zakończenie

Powyższa analiza wskazuje na występowanie na wiejskim rynku pracy wielu ograniczeń w zakresie racjonalnego zagospodarowania zasobów siły roboczej. Wskaźnikiem niskiej efektywności pracujących na wsi, a szczególnie w rolnictwie, jest kilkakrotnie niższy poziom wydajności pracy ludności rolniczej aniżeli ludności nierolniczej. Niepokojąca jest również tendencja narastania tych dysproporcji. Przy ograniczonych możliwościach wzrostu popytu na żywność (zarówno wewnętrznego, jak i importu), głównym źródłem wzrostu wydajności może być zmniejszenie liczby pracujących w samym rolnictwie i zatrudnienie ich w jego otoczeniu. Jednak w najbliższej perspektywie możliwości te będą znacznie ogra-

niczone ze względu na wysoki poziom bezrobocia w całej gospodarce. Szansą na wzrost wydajności pracy oraz poprawę sytuacji dochodowej jest zmiana relacji pomiędzy siłą roboczą a pozostałymi czynnikami wytwórczymi oraz podnoszenie poziomu wykształcenia ludności wiejskiej. Umożliwiłoby to osiągnięcie w większym zakresie dochodów ze źródeł nierolniczych, głównie dzięki wyższej skłonności do przedsiębiorczości, ale i w samym rolnictwie prowadziłoby do poprawy konkurencyjności produkcji. Ponadto duży wpływ na możliwości wzrostu wydajności pracy, na skalę przedsiębiorczości oraz poziom życia ludności na terenach wiejskich ma stopień rozwoju infrastruktury wiejskiej. Występuje znaczne zróżnicowanie wyposażenia w nią terenów miejskich i wiejskich, a to prowadzi do dużych dysproporcji pod względem jej dostępności. Bez ograniczenia powyższych barier rozwiązanie problemów na wiejskim rynku pracy będzie znacznie utrudnione.

Literatura

Gołaś Z., *Techniki wytwórcze w rolnictwie indywidualnym (na przykładzie makroregionu środkowozachodniego)*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej" 1995 nr 4–5.

Gospodarka mieszkaniowa w 2001 r., GUS, Warszawa 2002.

Hunek T., *Zarys teorii międzynarodowej integracji gospodarczej – lekcja dla akcesji Polski z Unią Europejską*, w: *Wieś i rolnictwo w badaniach społeczno-ekonomicznych*, pr. zb. pod red. M. Kozakiewicza, IRWiR PAN, Warszawa 1996.

Infrastruktura komunalna w 2001 r., GUS, Warszawa 2002.

Klepacki B., *Sytuacja dochodowa rolników o różnym wykształceniu w okresie przemian gospodarczych*, „Wieś i Rolnictwo" 1997 nr 2.

Makarski S., *Adaptacja gospodarki chłopskiej i jej otoczenia do warunków rynkowych*, Polska Akademia Nauk – Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa, Warszawa 1994.

Poczta W., *Prognoza zmian zasobów czynników produkcji i efektywności gospodarowania do roku 2002*, w: *Problemy integracji rolnictwa polskiego z Unią Europejską*, pr. zbior. pod red. A. Kwiecińskiego, H. Runowskiego, i J. Wilkina, Fundacja „Rozwój SGGW", Warszawa 1994.

Pracujący w gospodarce narodowej w 2001 r., GUS, Warszawa 2002.

Ratajczak K., *Postęp techniczny oraz wydajność pracy w warunkach przechodzenia rolnictwa do gospodarki rynkowej*, w: *Rolnictwo polskie w gospodarce rynkowej*, pod red. B. Wojciechowskiej-Ratajczak, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań 1994.

Ziętara W., *Zdolność konkurencyjna polskiego rolnictwa w stosunku do krajów Unii Europejskiej*, w: *Konkurencyjność polskiego rolnictwa i agrobiznesu na rynkach międzynarodowych*, Materiały na III Kongres Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu, Olsztyn 1996.

Zróżnicowanie warunków życia ludności w Polsce w 2001 roku, Raport analityczny z badania ankietowego, GUS, Warszawa 2002.

Krzysztof Maciejewski

Microeconomic conditions of the rural labour market

Summary

In Poland the situation on the labour market and particularly on the rural labour market is extremely complicated mainly due to the growth of the general level of unemployment. Therefore, the aim of the paper is to determine the character and the impact of microeconomic factors on the changes in the volume and structure of the supply and demand for workforce.

The main microeconomic factors include: relations between human labour and other factors of production, relations between employment and labour productivity and also the level and structure of rural and agricultural population's incomes as well as infrastructural resources of the rural areas.

The studies show that on the rural labour market there are many restrictions as regards rational utilization of labour resources. An indicator of low effectiveness of those employed in the country, particularly in agriculture, is several times lower level of work productivity of the agricultural population than that of non-agricultural population. A chance for growth of work productivity and higher incomes is an improvement of relations between workforce and other factors of production as well as raising the level of education of the rural population. In this way it would be possible to gain income from non-agricultural sources mainly due to increased entrepreneurship and it would lead to improved competitiveness of production in agriculture. The level of development of rural infrastructure has a great impact on the possibilities of the growth of work productivity, the scale of entrepreneurship and the standard of living of the rural population. There is a huge difference between infrastructure in the rural and urban areas and a big disproportion in its accessibility. If the above-mentioned barriers are not limited it will be very difficult to solve the problems of the rural labour market.